

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. O.

przeciwko J. B. A.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 2343/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok w jego punktach I, II i III w ten sposób, że:

„I. zakazuje pozwanemu J. B. A. utrwalania, przekształcania i rozpowszechniania za pomocą środków masowego przekazu, w tym za pomocą portalu (...)wizerunku powódki w postaci wykonanych przez pozwanego bez jej zgody nagrywanych filmów wideo, nagrań audio i zdjęć fotograficznych,

II. zakazuje pozwanemu J. B. A. rozpowszechniania obelżywych i znieważających wpisów w portalach internetowych pod adresem powódki K. O. i określania jej mianem „(...)”,

III. a/zobowiązuje pozwanego J. B. A. do przeproszenia powódki K. O. poprzez wystosowanie do niej pisma zawierającego przeprosiny o treści: „Ja, J. A., składam niniejszym przeprosiny z powodu dopuszczania się przeze mnie naruszania prywatności K. O. poprzez nieuprawnione utrwalanie, przekształcanie i rozpowszechnianie filmów z jej udziałem za pomocą środków masowego przekazu oraz za nazwanie K. O. (...)” w języku angielskim w portalu internetowym (...).

b/ oddała powództwo w pozostałym zakresie”;

2. oddała apelację w pozostałym zakresie;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Wojciech Kościółek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1630/15

UZASADNIENIE

Powódka K. O. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko J. B. A. (k. 2-5, 113) wniosła o zakazanie pozwanemu nielegalnego utrwalania, przekształcania i rozpowszechniania za pomocą środków masowego przekazu, w szczególności za pomocą portalu _ (...)wizerunku powódki, jej córek M. A. i N. O., męża P. O. oraz matki A. Z. w postaci wykonywanych przez pozwanego bez zgody osób nagrywanych filmów wideo, nagrań audio i zdjęć, zakazanie pozwanemu nielegalnego rozpowszechniania obelżywych i znieważających postów w portalach internetowych – w szczególności w portalu www.gamespot.com pod adresem powódki i określania jej mianem (...)”, zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powódki poprzez złożenie oświadczenia o treści wskazanej w pozwie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu skalania wizerunku powódki oraz jej rodziny.

Pozwany J. A. wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zakazał pozwanemu J. B. A. utrwalania, przekształcania i rozpowszechniania za pomocą środków masowego przekazu, w tym za pomocą portalu (...)wizerunku powódki K. O., jej córek M. A. i N. O., męża P. O. i matki A. Z. w postaci wykonanych przez pozwanego bez zgody osób nagrywanych filmów wideo, nagrań audio i zdjęć fotograficznych,

A nadto zakazał pozwanemu rozpowszechniania obelżywych i znieważających wpisów w portalach internetowych pod adresem powódki i określania jej mianem „(...)” oraz zobowiązał pozwanego do przeproszenia powódki poprzez wystosowanie do niej pisma zawierającego przeprosiny o treści: „(...)” w portalu internetowym.

U podstaw faktycznych rozstrzygnięcia wskazał, iż w latach 2000-2002 strony pozostawały w związku, z którego urodziła się ich córka M. A.. Wkrótce po urodzeniu się ich dziecka strony rozstały się i od tej pory pozostają w konflikcie, nie są w stanie porozumieć się w sprawach dotyczących dziecka, zwłaszcza sposobu realizacji kontaktów pozwanego córką. W konflikt zaangażowany jest też mąż powódki P. O.. Poza sporem pozostaje również fakt, że pozwany, jako użytkownik portali internetowych posługiwał się pseudonimem(...), a także, że wpisy na portalu (...)i filmy, których kopie powódka przedłożyła do akt sprawy są autorstwa pozwanego i on opublikował je w Internecie. Filmy zostały przez pozwanego usunięte z Internetu. Pozwany jako użytkownik portalu internetowego (...) umieszczał w Internecie wiele mających swobodną formę wpisów w języku angielskim o charakterze zapytań skierowanych do innych użytkowników i własnych odpowiedzi i komentarzy na różne tematy.

Pozwany w dniu 31 lipca 2008 r. przybył bez zapowiedzi do ogrodu posesji gdzie przebywała powódka z córką stron M.. Powódka była w widocznej ciąży. Pozwany zwracał się do powódki, wołał córkę, ale powódka nie chciała z pozwanym rozmawiać i pospiesznie udała się z dzieckiem do domu. W trakcie zdarzenia mąż powódki, który jest lekarzem ginekologiem, nie było w domu. Gdy wrócił, ocenił stan zdrowia żony i podał jej leki. Do szpitala udali się następnego dnia. Zdarzenie nie miało wpływu na przebieg ciąży i stan zdrowia dziecka powódki. Pozwany sfilmował część tego zdarzenia, na filmie widoczna są postaci powódki i córki stron. Nagranie zostało opublikowane w Internecie w(...)r. na portalu (...).

W dniu 19 grudnia 2008 r. pozwany przyszedł do mieszkania powódki, drzwi otworzył mu mąż powódki trzymający w ramionach trzymiesięczną córkę N.. Pozwany pytał P. O. gdzie jest jego córka M., a następnie gdzie jest powódka.

Mąż powódki nie wpuścił pozwanego do mieszkania, wzywał go, by odszedł. Pozwany sfilmował część tego zdarzenia, na filmie widoczna jest cała postać męża powódki i córki powódki N.. Film opatrzony jest komentarzami pozwanego w postaci napisów w języku angielskim o treści: „(...)”. Nagranie zostało opublikowane w Internecie w 2009 r. na portalu (...).

W dniu 6 marca 2009 r. pozwany spotkał na ulicy z męża powódki i wywiązała się między nimi rozmowa polegająca głównie na wymianie złośliwych uwag i ocen na temat rozmówców i sytuacji stron oraz ich córki. Pozwany sfilmował część tego zdarzenia, na filmie widoczna jest cała postać męża powódki. Film opatrzony jest komentarzami pozwanego w postaci napisów w języku angielskim o treści: „(...) r. na portalu (...).

Powódka ani jej mąż nigdy nie wyrażali zgody na nagrywanie ich wizerunku i głosu przez pozwanego, powódka wielokrotnie prosiła pozwanego, by jej nie filmował i nie nagrywał.

Pozwany nagrał również film, który był nagrywany przez pozwanego idącego do mieszkania powódki w dniu urodzin córki stron, tj. 12 sierpnia 2010 roku, a następnie oczekującego pod drzwiami mieszkania, które nie zostały mu otworzone. Nagranie obejmuje również wypowiedzi pozwanego komentującego zaistniałą sytuację.

Pozwany jako użytkownik portalu internetowego (...)w dniu 22 maja 2009 r. zamieścił pod pseudonimem (...)zapytanie w języku angielskim o treści: „(...)”. W dniu 25 maja 2009 r. pozwany na tym samym portalu pod pseudonimem (...) zamieścił wpis o treści: „(...)”

Powódka dowiedziała się o fakcie opublikowania i Internecie nagrań z jej udziałem niedługo po ich opublikowaniu w 2009 r. Powódka dowiedziała się o tym od rodziców uczniów ze szkoły jej córki. Były to dwie osoby, których powódka obecnie nie pamięta. Mąż powódki został poinformowany o opublikowaniu w Internecie nagrań z jego udziałem przez kolegę z pracy. Mówili o tym również pacjenci matki powódki. Osoby te wyrażały zdziwienie i oburzenie faktem zamieszczenia tych nagrań, jak też formą i treścią wypowiedzi i komentarzy pozwanego. Sama powódka była również oburzona, zażenowana zaistniałą sytuacją i upublicznieniem jej prywatnych spraw. Rodzina, przyjaciele ani znajomi powódki nie zmienili pod wpływem treści wpisów i filmów nastawienia do powódki, ona sama też nie odczuła, by osoby te traktowały lub postrzegały ją inaczej niż poprzednio.

Córka stron M. przekazała powódce, że dzieci w jej szkole wiedzą o istnieniu nagrań, córka stron czuła się w tej sytuacji niekomfortowo, sytuacja ta była jedną (ale nie główną) z przyczyn zmiany jej szkoły. W nowej szkole problem nie powtórzył się.

O treści wpisów na portalu (...)powódka dowiedziała się od swych braci, którzy również są użytkownikami tego portalu przeznaczonego głównie dla osób grających w gry internetowe. Bracia powódki mimo braku danych powódki zidentyfikowali wpis jako odnoszący się do powódki. Powódka również odbierała wpis jako odnoszący się do niej, jak też uznawała, że również inne osoby są w stanie zidentyfikować ją jako osobę, której wpis dotyczy.

Powódka stresowała się istnieniem w Internecie wpisów i filmów na jej temat, odczuwała niepokój i zażenowanie z powodu ujawnienia jej wizerunku i treści komentarze pozwanego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego (...)w K. z dnia 7 grudnia 2009 r. zostało warunkowo umorzone na okres dwóch lat postępowanie karne przeciwko pozwanemu oskarżonemu o uporczywe uchylenia się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku opieki nad córką M. A. poprzez nielożenie na jej utrzymanie.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało co do zasady na uwzględnienie w oparciu o treść art. 23 24 k.c.. Sąd Okręgowy uznał, że powódka wykazała, iż pozwany swoim zachowaniem obiektywnie doprowadził do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, ochrony wizerunku, nietykalności mieszkania, ochrony relacji rodzinnych, czci i poczucia bezpieczeństwa.

Przemawiają za tym – zdaniem Sądu Okręgowego -takie zdarzenia jak to, iż pozwany wielokrotnie filmował powódkę i członków jej najbliższej rodziny bez ich zgody w sytuacjach prywatnych, najczęściej związanych z ich relacjami

z samym pozwanym. Pozwany nie zaniechał nagrywania pomimo próśb powódki, co świadczy o jego celowym działaniu i nieprzychylnym wobec powódki nastawieniu. Zachowanie takie niewątpliwie wywoływało u powódki duży stres i poczucie bezradności i braku poczucia bezpieczeństwa, tym bardziej, że pozwany filował także małoletnie dzieci powódki. Umieszczenie tak pozyskanych nagrań w Internecie niewątpliwie naruszyło wyżej wymienione dobra osobiste powódki niezależnie od intencji, którymi kierował się pozwany. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że filmy opublikowane przez pozwanego były dostępne, skoro powódka była w stanie do nich dotrzeć i je skopiować. W ocenie Sądu I instancji zarzut pozwanego, że filmy były publikowane na prywatnym kanale i kierowane do bardzo ograniczonego kręgu odbiorców (a nawet tylko samej powódki i jej męża) nie ma dla oceny faktu naruszenia dóbr osobistych powódki szczególnie istotnego znaczenia. Oczywiście, gdyby zasięg tych publikacji był szeroki, a krąg odbiorców bardzo duży, wpływałoby to na ocenę wagi naruszenia, ale nie na sam fakt, czy w ogóle do naruszenia doszło. Sam fakt, że powódka miała świadomość, że filmy z jej wizerunkiem i komentarzami pozwanego są upublicznione w Internecie, że może do nich dotrzeć nieznaną jej krąg odbiorców, stanowił wystarczający powód dużego stresu, poczucia bezradności i zagrożenia, niezależnie od tego, jak dużo osób z tymi materiałami rzeczywiście się zapoznało. Powódka nie musiała nawet zdawać sobie sprawy z tego jakie są techniczne możliwości dostępu do opublikowanych przez pozwanego materiałów i nie miała obowiązku tego dociekać, gdyż pozwany nie ma prawa publikować wizerunku powódki i członków jej rodziny niezależnie od formy i przeznaczenia narzędzia masowej komunikacji jakim jest obecnie Internet. Nawet gdyby powódka zdawała sobie sprawę, że pozwany ograniczył dostęp do publikowanych filmów (czego jednak nie wykazał), to i tak - w ocenie Sądu Okręgowego - miała prawo odczuwać stres i niepokój, że chociażby sam pozwany będzie okazywał te nagrania innym osobom.

Za pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia spraw uznał Sąd Okręgowy fakt, że powódka wystąpiła z własnej woli w programie telewizyjnym, gdyż fakt ten w żaden sposób nie pozbawia powódki jej praw do ochrony wizerunku i prywatności i nie uprawnia nikogo do ich naruszania. Zgoda powódki na publikację jej wizerunku dotyczy tylko udziału w tym jednym programie, nie wywołuje żadnych dalej idących skutków w sferze jej dóbr osobistych i prawa powódki do ich ochrony.

Mając powyższe na uwadze należy uznać Sąd I instancji, że wobec ustalenia, że pozwany naruszał dobra osobiste powódki poprzez nagrywanie i upublicznianie wizerunku jej i członków jej najbliższej rodziny, zasadnym jest zakazanie pozwanemu dokonywanie takich naruszeń w przyszłości, tym bardziej, że z treści zeznań złożonych przez pozwanego w charakterze strony wynika, że uważa on, że konflikt pomiędzy stronami i zachowania powódki i jej męża uzasadniają takie jego działania, co rodzi obawę powtarzania ich w przyszłości.

Za zasadne uznał Sąd Okręgowy żądanie zakazania pozwanemu rozpowszechniania obelżywych i znieważających wpisów w portalach internetowych, w tym określania powódki mianem „(...)”. Z treści wpisów na portalu (...), których autorstwo pozwany potwierdził wynika, że wprowadził nie wymienił w nich imienia ani nazwiska powódki, ale osoby znające pseudonim pozwanego i jego sytuację osobistą, łatwo mogły uznać, że wpis dotyczy powódki. Określenie „kobieta występująca w mojej sprawie” i „sprawa o kontakty z dzieckiem” może się odnosić jedynie do powódki, tym bardziej, że pozwany nie twierdził, by odnosiło się do kogokolwiek innego. Ostatnia część tego wpisu, w tym ma niewątpliwie charakter obraźliwy, a słowo napisane jako „(...)” również jest powszechnie identyfikowane jako obraźliwe i tłumaczone na polskie słowo „(...)” (fakt notoryjny), nawet jeżeli dopuszczalne są także inne tłumaczenia np.(...). Skoro słowo to tak jest najczęściej tłumaczone i rozumiane, to taki też, jednoznacznie negatywny i obraźliwy, jest powszechny jego odbiór. Także użycie znaków „*” czy „....” w środku słowa w celu uniemożliwienia automatycznego powiadomienia administratora o naruszeniu regulaminu nie zmienia treści i jednoznacznie negatywnego charakteru wypowiedzi, skoro taka praktyka jest w Internecie powszechna i ogólnie znana, co również należy uznać za fakt notoryjny. Użycie zatem takiego słowa w języku angielskim uzasadnia, w ocenie Sądu I instancji, żądanie zakazania pozwanemu używanie tego określenia w odniesieniu do powódki w przyszłości. Reasumując, w obiektywnej ocenie kierowane przez pozwanego słowa, których zasadności w odniesieniu do powódki pozwany w żaden sposób nie wykazał, uznawane są za powszechnie obraźliwe, a zatem takie zachowanie pozwanego obarczone jest cechą bezprawności.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie zasługuje również żądanie powódki w zakresie usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, a mianowicie przez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia o określonej treści.

Apelację od wyroku złożył pozwany zaskarżając w części uwzględniającej powództwo.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

* art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego przez uznanie za niewiarygodne zeznania pozwanego, iż publikowane nagrania nie były powszechnie dostępne, w sytuacji gdy nagrania te umieszczone były na prywatnym profilu pozwanego i jedynym użytkownikiem, który miał dostęp do nagrań był mąż powódki i w tym kontekście uznanie za wiarygodne zeznania powódki, iż z nagraniem zamieszczonym w jego prywatnym serwisie zapoznali się również inne osoby poza powódką i jej mężem;

* art. 228 § 1 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji za fakt notoryjny, niewymagający udowodnienia, że słowo „(...)” tłumaczy się z języka angielskiego na polski jako „(...)”, w sytuacji w której poprawne tłumaczenie wskazanego słowa to „(...)” czy „(...)”,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu iż;

* pozwany upublicznił nagrania przedstawiające powódkę i jej rodzinę, w sytuacji gdy dostęp do przedmiotowych nagrań, ze względu na zabezpieczenie prywatności serwisu mieli wyłącznie pozwany, powódka oraz mąż powódki,

* nagrania zamieszczone przez pozwanego były dostępne przez dłuższy czas w sytuacji gdy nagrania zostały usunięte przez pozwanego zaledwie po kilku dniach po zapoznaniu się z nimi przez powódkę;

* post zamieszczony na portalu(...)przez użytkownika o (...)odnosił się do powódki;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż:

* dobra osobiste powódki zostały naruszone w wyniku działania pozwanego, w sytuacji gdy powódka nie wykazała, by jej dobra osobiste zostały naruszone;

* działania pozwanego były bezprawne, w sytuacji gdy jednoznacznie można stwierdzić, że celem rejestrowania przebiegu spotkania pozwanego z powódką było dokumentowanie utrudniania przez powódkę kontaktów pozwanego z córką dla celów procesowych, a ponadto należy wskazać, że postawa męża powódki w trakcie nagrania nie wskazuje na sprzeciw co do utrwalania jego wizerunku, w sytuacji w której mąż powódki kontynuuje rozmowę z pozwanym, niejako wypowiada się do kamery, co stanowi o wyrażeniu przez niego zgody na działania pozwanego.

Na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez;

oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, jakkolwiek z przyczyn odmiennych od opisanych zarzutami. Wskazać należy, że postępowanie apelacyjne stanowi swoistą kontynuację postępowania sądowego zakończonego zaskarżonym wyrokiem, a jego celem jest urzeczywistnienie przepisów prawa materialnego. Stąd perspektywa oceny roszczenia niepieniężnego powódki rozważana być winna także przez Sąd Apelacyjny w świetle art. 23 i 24 k.c.

Regulacja prawna wynikająca z tych uregulowań opartych na dorobku cytowanej w sprawie literatury i orzecznictwa sądowego upoważnia do następujących stwierdzeń;

Dobro osobiste jest prawem bezwzględny związane z konkretną osobą.

Pojęcie dobra osobistego łączy się z niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami świata uczuć, stanami życia psychicznego. Z kolei ochrona dóbr osobistych związana jest z zapewnieniem bezpieczeństwa przed naruszeniem tych wartości i jako taka związana jest ze zgłoszeniem odpowiedniego roszczenia. Przedmiotem ochrony jest zatem uczucie ludzkie oceniane nie tylko z perspektywy subiektywnej ale przy uwzględnieniu także kryterium obiektywnego. Przesądzenie przez ustawodawcę, że bezpośrednim przedmiotem ochrony jest dobro osobiste, zakłada, iż temu dobru odpowiada określone prawo, a zatem jest tyle praw osobistych, ile chronionych dóbr, zaś w wypadku ich naruszenia ochrona odnosić się winna w adekwatny i proporcjonalny (odpowiedni) sposób do powinności złożenia określonej treści oświadczenia lub innego zachowania naruszydźciela wobec pokrzywdzonego. W polskim prawie nie ma jednego, ogólnego prawa podmiotowego jako prawa osobistości, a co za tym idzie wyrazem ochrony są roszczenia powiązane z tym dobrem. Powszechnie pojmowane prawo osobistości związane jest pojęciem nadrzędnym, którego desygnatami są nieograniczone co do liczby, poszczególne podmiotowe prawa osobiste i odpowiadające im roszczenia. Powódka a za nią Sąd I instancji upatrują w zachowaniach pozwanego celowości ochrony dobra osobistego w postaci właściwych relacji rodzinnych. Rozważenia zatem wymaga, czy zachowanie pozwanego polegające na publikowaniu zdjęć osób bliskich powódce (w tym córki stron) i zaopatrywanie zdjęć lub niezależnych wypowiedzi pozwanego komentarzami stawiającymi powódkę w złym świetle godzi w relacje powódki z rodziną i prowadzi do kwalifikowania tych zdarzeń jako zakłócenia jej życia rodzinnego.

Nie sposób przy tym nie dostrzec, że naruszenie dóbr osobistych powódki jako żony, matki i córki może stanowić także naruszenie dobra osobistego jej męża, dzieci czy też rodzica (np. prawa do szacunku, wynikającego z bliskiej więzi emocjonalnej). Tym niemniej, pomimo, że taka prosta zależność nie zawsze występuje, a obowiązek udowodnienia faktu naruszenia dobra osobistego osoby bliskiej, spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na osobie żądającej udzielenia ochrony, to w takiej sytuacji nie jest w sprawie legitymowana bezpośrednia adresatka wypowiedzi czy osoba z nią czy bez niej sfotografowana (czy też sfilmowana), a jej osoba bliska.

Z drugiej strony dobro osobiste powódki w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego odnosi się do osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny, które stanowią wyraz więzi rodzinnych także o charakterze emocjonalnym. W tym aspekcie uznanie, że określonym zachowaniem dobro powódki zostało naruszone, implikuje tezę, że zakres ochrony prawnej tego dobra ogranicza jej roszczenie, co do jej osoby i wymaga określonego sprecyzowania w formie żądania procesowego ukierunkowanego na ochronę tego dobra, a następnie jego określenia wyrokiem.

W tym ostatnim aspekcie zauważyć należy, że treść zaskarżonego przez pozwanego wyroku nie koresponduje z treścią opisanego dobra osobistego (niezakłóconego życia rodzinnego). Zarówno zagadnienia wizerunku (o czym niżej) jak i inkryminowana wypowiedź (o ukrytym podmiocie) pozwanego nie łączą się z relacjami rodzinnymi powódki i albo (fotografie) dotyczą jej osobiście albo osobiście dotyczą praw osobistych osób trzecich.

Zasadniczo zatem, powyższa ocena usuwa z zakresu zainteresowania Sądu Apelacyjnego kwestię tego dobra (związanego z życiem rodzinnym), gdyż jego treść nie pozostaje w związku z wydanym w sprawie orzeczeniem, poddanym kontroli instancyjnej wyłącznie przez powoda.

W sytuacji, w której treść zaskarżonego rozstrzygnięcia łączy się z dwoma dobrami osobistymi powódki, a to wizerunkiem jej i osób jej bliskich oraz wewnętrzną i rodzinną czcią powódki, to nie sposób znaleźć usprawiedliwienia dla przyznania powódce legitymacji czynnej dla żądania zakazania pozwanemu z powołaniem się na bardzo wąsko związaną łączność ostatnich z dóbr z dobrem w postaci niezakłóconego życia rodzinnego powódki – ochrony wizerunku osób bliskich.

Treść art.24 § 1 k.c. wyraźnie wskazuje podmiot („ten czyje dobro”) oraz wyznacza zakres ochrony wymagając odpowiedniego dla tego naruszenia oświadczenia sprawcy. A zatem samo wskazanie, że dobro osobiste w postaci niezakłóconego życia rodzinnego zostało naruszone nie stwarza po stronie powódki uprawnienia do zakazania pozwanemu ochrony wizerunku osób bliskich powódce. Nie bez znaczenia przy tym jest i to, że jedną z tych osób jest córka pozwanego (z którą niewątpliwie i pozwany pozostaje w określonej i obiektywnie usprawiedliwionej więzi).

Uwzględniając zatem, że zakres ochrony przyznanej powódce objął także swoim zakresem samoistne dobra osób trzecich dla których ochrony nie jest ona legitymowana i nie znajdując podstaw dla uznania, by zdarzenia te zaburzyły relacje rodzinne powódki (fakt znajomości stron sprzed wielu lat jest dla rodziny oczywisty, podobnie jak i występujący między tymi osobami konflikt i jego podłoże) uznał Sąd Apelacyjny, iż wobec naruszenia w tym zakresie prawa materialnego przez Sąd I instancji istnieją podstawy dla zmiany zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z opisu zakazów i nakazów danych dotyczących osób trzecich.

Jest także poza sporem, że angielskojęzyczna wypowiedź pozwanego w stronach internetowych zawiera w sobie określenie „(...)”. Nie budzi wątpliwości, iż jest to wulgaryzm, a jego odpowiednikami w języku polskim są słowa: „(...)” czy „(...)”. Przyznać też należy powódce rację, że określenie to identyfikowane jest w języku polskim także z określeniem wskazanym w zaskarżonym wyroku, które stanowi ostry wulgaryzm. Tym niemniej w warunkach, w których wypowiedź pozwanego posługującego się językiem angielskim jest wieloznaczna w języku polskim, to poszukiwanie intencjonalnego znaczenia tego określenia wykracza poza granice możliwych do poczynienia ustaleń faktycznych w sytuacji, w której pozwany zaprzecza takiej intencji jak to odczytała powódka. Stwierdzenie to nie uchyla wszakże odpowiedzialności pozwanego, za użycie tego słowa, które narusza godność człowieka. Wobec powyższego uznał Sąd Apelacyjny, że w sytuacji, w której komunikat pozwanego zawierał obiektywnie identyfikowalny dla powódki wulgaryzm, to za jego użycie winien pozwany przeprosić i to tego angielskojęzycznego określenia winien dotyczyć opisany wyrokiem zakaz naruszeń. Z opisanych wyżej przyczyn – związanych z naruszeniem prawa materialnego, a to art. 23 i 24 k.c. – uznał Sąd Apelacyjny, iż istnieją podstawy dla zmiany zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z opisów danych dotyczących osób trzecich i przez zastąpienie polskojęzycznego wulgarnego słowa użytym w wypowiedzi pozwanego określeniem angielskojęzycznym. Dlatego orzeczono jak w punkcie 1 sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów apelacji pozwanego uznał Sąd Apelacyjny, że jej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Obiektywny wzorzec oceny działań stanowiących naruszenie dóbr osobistych nie jest zależny od tego, by każdy przypadek naruszenia dóbr osobistych wymagał ustalenia, że naruszenie to spowodowało określoną reakcję społeczną. Taki model oceny wyklucza potrzebę czynienia w sprawie ustaleń, co do skali naruszenia (jako powszechnego) zwłaszcza w sytuacji, w której przedmiotem ocenianej ochrony jest wyłącznie roszczenie niemajątkowe.

Naruszenie dobra osobistego w postaci szeroko pojętej godności może nastąpić przede wszystkim przez zarzucenie osobie niewłaściwych cech, zaś wizerunku przez upowszechnianie wizerunku osoby bez jej wyrażonej zgody.

Wizerunek w polskim systemie prawnym posiada charakter samoistny i nie jest elementem prywatności sięgającej relacji rodzinnych. Także okoliczność związana z kręgiem osób, które mogły zidentyfikować powódkę jako osobę, której dotyczył ustalony komentarz pozwanego jest bez znaczenia.

Przyznany przez pozwanego w apelacji fakt możliwości zapoznania się z tym materiałem przez powódkę, czy jej bliskich rodzi jego odpowiedzialność, a co więcej potwierdza, że pozwany wiedział o tym, że taka treść w określony sposób może do powódki dotrzeć. Stwierdzenie to – z racji przedmiotu postępowania dotyczącego wyłącznie roszczeń niemajątkowych – wyklucza potrzebę odnoszenia się do kwestii związanej ze skalą naruszenia dóbr osobistych powódki.

Skala naruszenia posiadałaby znaczenie w warunkach konieczności rozważania kwestii związanych z poziomem krzywdy wyrządzonej powódce dla ustalania wysokości zadośćuczynienia. A tak w sprawie nie jest. Sam fakt

naruszenia po stronie powódki wewnętrznej i tylko dla niej odczuwalnego stanu psychicznej równowagi wywołany zaznajomieniem się przez nią z wulgarną wypowiedzią pozwanego o niej (o ile możliwa była identyfikacja jej osoby w tej wypowiedzi o czym niżej) usprawiedliwiał roszczenie niemajątkowe powódki o ochronę dobra osobistego, chociażby in gremio jej osoba byłaby nieidentyfikowalna.

A tak nawet w ocenianej sprawie nie było, skoro sam pozwany w swej apelacji twierdzi, że adresy internetowe oraz podpis internetowy pozwanego był dla powódki i jej bliskich identyfikowalny, zaś opis konfliktu rodzinnego nie mógł być kojarzony z innymi epizodami z życia pozwanego jak ze stosunkami z powódką. W konsekwencji zarzuty apelacji pozwanego o naruszeniu przepisów prawa procesowego i niewyjaśnienia publicznego charakteru wypowiedzi pozwanego nie są doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie uwzględnionym zaskarżonym wyrokiem.

Sąd Apelacyjny za własne uznaje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i z uwzględnieniem uwag uczynionych na wstępie niniejszych rozważań prawnych podziela zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy argumentację prawną rozstrzygnięcia.

W świetle powyższego także za bezzasadne uznał Sąd Apelacyjny zarzuty apelacji, że działania pozwanego nie były bezprawne. W szczególności powódka nigdy nie wyrażała zgody na rejestrowanie jej wizerunku przez pozwanego, a fakt emisji wizerunku jej osoby na stronach internetowych wyklucza tezę pozwanego, by dokumentacja ta służyła wyłącznie celom dowodowym w sprawach sądowych toczących się między stronami. Zagadnienie okresu przez jaki materiały te były dostępne w internecie także nie jest doniosły dla skuteczności roszczenia niepieniężnego powódki, skoro jego długość nie wykluczała możliwości zapoznania się z nim przez osoby trzecie albo powódkę i fakt zaznajomienia się z tą treścią przy nawet ograniczonej powszechności narzędzia przekazu, którym posłużył się pozwany nie budzi w sprawie najmniejszych wątpliwości.

Należy przy tym zauważyć, że przesłanka bezprawności działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych - zgodnie z przepisem art. 24 § 1 k.c. decydująca o przyznaniu uprawnionemu ochrony - ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego.

W zasadzie działaniem bezprawnym jest każda czynność naruszająca dobra osobiste (a takie dotyczyły opisanych przez sąd I instancji wypowiedzi i publikacji zdjęć), jeżeli nie zachodzi jedna z okoliczności wyłączających tę przesłankę. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz
- 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Z żadną z okoliczności wyłączających bezprawność w zachowaniu pozwanego nie mamy do czynienia w sprawie.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec częściowego uwzględnienia apelacji o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zważając, iż zakres uwzględnionej apelacji nie dotyczył treści zarzutów w niej podniesionych.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Wojciech Kościółek SSA Marek Boniecki